

Big Cyc, I ty będziesz miał 40 lat

Kiedy zmarszczek ci przybywa
I siwieje włos na skroni
Dzisiaj musisz znów dać czadu
I nie możesz składać broni
Żyj na luzie i nie świruj
Że dobiłeś do czterdziechy
Pij alkohol, słuchaj muzy
I uciekaj od deprechy
Teraz czujesz, że tve życie
To już nie kosmiczna żałość
Zostań sobą, improwizuj
Kiedy trzeba idź na całość
Odleć w kosmos bez rakiety
Znowu jesteś na świeczniku
Teraz się zaczyna życie
Gdy czterdziecha na liczniku
I ty będziesz miał czterdzieści lat
Wszyscy chcą mieć czterdzieści lat
I ty będziesz miał czterdzieści lat
Wszyscy chcą mieć czterdzieści lat
Nie bój się zakładać mini
I naginać na Harleyu
Bo czterdziestka w top bikini
Jest natchnieniem dla DJ'ów
I nie przejmuj się łysiną
Gdy pod nogi lecą kłody
Ważny jest stalowy biceps
Przecież jesteś ciągle młody